

Wini, Nie czuję ich

Jakiś pierwszy lepszy tym
Może wziąć sobie bić ile lecieć pod ten bit
I robić sobie wstyd
Jak dobrze jest mu z tym
nie mam problemu z tym
każdy ma prawo, chuj z tym

Dziś pierwszy lepszy tym może nagrać ich
Potem pokazać im gdzie mieszka straszny wilk
Włazł do kurnika i puszcza w TV film
Nie kupuję ich

Dziś pierwszy lepszy buc może cię opluć w chuj
I wylać swoją żółć i w beton głową tłuc
I w klawiaturę tłuc nie szczędząc ci złych słów
Jeśli odpowiesz mu

To już nie jest ten wiek
Nie tańczy Tango i Cash
A filmy w Polsce wiesz, jak zeszłoroczny śnieg
Już parę pereł też nakręcił polski Zmierzch
Większość to jest pech

Radio to ten sam zwierz, tylko wcześniej zdechł
Jebie jak mokry pies
I chuj ze zgadza się cash
Rzadko tam leci coś wiesz
Coś chciałbyś muzykę wiesz
Nie będę ci mówił

Telewizor już dawno wyjebałem przez okno
Grzał tylko mi łeb
Migał mi jak stroboskop
Tylko przysłał widoczność, tylko zabierał mi czas
Ale koniec, i tak mówiłem

Tak, o kurwa ale bit
Ale chce mi się kurwa...

Nie mogę ciebie zdzierzyć
Nie mogę obok żyć
Zabierasz kurwo mi powietrze
Twój głupi kurwa ryj!

Zatruwasz tlen
Zakłócasz energię zen

Zamknij pysk
Przestań robić to co robisz
Kurwa, jak ja nie czuję ich

Wszyscy artyści oprócz StoPro, eeeh
Nawet jak grałem innych głośno, eeeh
A inne kraje poza Polską, eeeeeh
Choć chciałbym chatę mieć w Toronto
A co ty chciałbyś chatę mieć w Toronto
Nie kurwa, sram na to lonto
Chciałbym mieć w Berlinie

Zatruwasz tlen
Zakłócasz energię zen